

trzy pytania

Uchwała Sądu Najwyższego o prokurze spowoduje nowe problemy



**PAWEŁ
MARDAS**

adwokat w kancelarii
SSW Spaczyński,
Szczepaniak
i Wspólnicy

Sąd Najwyższy stwierdził w uchwale z 30 stycznia 2015 r. (sygn. akt III CZP 34/14), że sytuacja, kiedy w spółce funkcjonuje jeden prokurent i wymagane jest jego działanie wspólnie z członkiem zarządu, jest niedopuszczalna. Jak panu się podoba to stanowisko, biorąc pod uwagę, że przez lata były spory na tym tle?

Można przewidywać, że najnowsza uchwała SN, niezależnie od braku publikacji uzasadnienia, spowoduje kolejne kłopoty praktyczne. Ogranicza ona możliwość elastycznego kształtowania prokury przez mocodawcę. Wydaje się, że poprzednie stanowisko SN, w którym dopuszczono możliwość ustanowienia i wpisania do KRS prokurenta uprawnionego do reprezentowania spółki wyłącznie z członkiem zarządu (prokura łączna niewłaściwa), lepiej odpowiadało potrzebom obrotu i właściwie sankcjonowało instytucję już funkcjonującą w praktyce. Sens prokury łącznej niewłaściwej sprowadza się do tego, że zarząd spółki ma pełną kontrolę nad działaniami prokurenta, który nie może reprezentować spółki samodzielnie, lecz wspólnie z członkiem zarządu. Najnowsza uchwała SN, która jest nieprzychylna tej instytucji, opiera się na wynikającym z przepisów prawa założeniu, zgodnie z którym nie można ograniczyć prokury ze skutkiem wobec osób trzecich, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.

Co ta uchwała oznacza w praktyce? Czy nie będzie tak, że np. ogrom podmiotów będzie musiał aktualizować wpisy w KRS?

Choć w przypadku wpisów już dokonanych istnieje podstawa prawna do tego, żeby sądy żądały dostosowania wpisów prokury do nowe-

go standardu ustalonego uchwałą Sądu Najwyższego, to nie spodziewam się, aby wzywały spółki do aktualizacji wpisów. Natomiast można założyć, że będą one odmawiały wpisania do KRS prokury łącznej niewłaściwej. Ponadto rodzi się pytanie, jakie argumenty będzie zawierać uzasadnienie uchwały i czy wątpliwości zgłoszone wobec omawianej instytucji nie spowodują konieczności modyfikacji udzielonej prokury i zmiany wpisów przez same spółki. W tym samym kontekście może powstać pytanie, jak oceniać skuteczność czynności dokonywanych na podstawie prokury łącznej niewłaściwej.

Czy prokura łączna niewłaściwa rzeczywiście zagrażała bezpieczeństwu obrotu? Niektórzy twierdzą, że była wyrazem elastyczności przy zarządzaniu spółką.

Trudno uznać, że prokura łączna niewłaściwa zagrażała bezpieczeństwu obrotu, gdyż opiera się na założeniu, że wpisy w KRS są jawne i każdy ma do nich swobodny dostęp, w tym za pośrednictwem internetu. Nie powinien zatem budzić wątpliwości sposób wykonywania takiej prokury. Domniemywa się, że dane wpisane do rejestru są prawdziwe. To wszystko stanowiło gwarancję dla uczestników obrotu, że osoba, która ujawnia się jako prokurent, jest uprawniona do reprezentowania spółki, przy czym sposób reprezentacji spółki przez prokurenta doznaje ograniczenia przez konieczność działania wspólnie z członkiem zarządu. Pytanie, czy próba odwrócenia przyjmowanej praktyki nie będzie generowała kolejnych problemów, jak np. ocena ważności czynności prawnych dokonanych przez prokurentów łącznych niewłaściwych przed wydaniem uchwały SN lub ocena ważności ustanowienia prokurenta, jeżeli oświadczenie o ustanowieniu prokury zawiera ograniczenia sposobu reprezentacji spółki przez prokurenta.

